

**Protokół nr LIV/2023
z sesji Rady Powiatu w Nysie
z dnia 14 listopada 2023 r.**

LIV Sesja odbyła się w dniu 14 listopada 2023 r. Obrady rozpoczęto 14 listopada 2023 o godz. 08:00, a zakończono o godz. 09:43 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 23 członków.

Obecni:

- | | |
|--------------------------|-------------------------------|
| 1. Czesław Biłobran | 13. Teresa Nosal |
| 2. Piotr Bobak | 14. Daniel Palimąka |
| 3. Grażyna Bortniczuk | 15. Piotr Piekarski |
| 4. Joanna Burska | 16. Kazimierz Rozumek |
| 5. Jacek Chwalenia | 17. Grzegorz Samborski |
| 6. Adam Fajarczuk | 18. Paweł Szymkowicz |
| 7. Janusz Jaskot | 19. Bogdan Wyczałkowski |
| 8. Tomasz Jazienicki | 20. Damian Wylęzek |
| 9. Zbigniew Karński | 21. Janusz Zapiór |
| 10. Danuta Korzeniowska | 22. Anna Ziółkowska-Woźny |
| 11. Andrzej Kruczkiewicz | 23. Maria Żukowska-Jacykowska |
| 12. Bożena Lewińska | |

Nieobecni: Jolanta Barska, Henryk Kamiński.

1. Sprawy organizacyjne,

a) otwarcie posiedzenia,

Przewodniczący Rady – Bogdan Wyczałkowski otworzył LIV sesję Rady Powiatu w Nysie. Poinformował, iż została ona zwołana na wniosek Zarządu (*załącznik nr 1 do protokołu*).

b) stwierdzenie kworum,

Przewodniczący Rady poprosił radnych o potwierdzenie swojej obecności w aplikacji eSesja.

Oznajmił następnie, że aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 21 radnych, co wobec ustawowego składu Rady, wynoszącego 25 osób stanowi kworum niezbędne do uznania obrad za prawomocne (*lista obecności - załącznik nr 2 do protokołu*).

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Sprawy organizacyjne,

- a) otwarcie posiedzenia,
- b) stwierdzenie kworum,

2. Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) utworzenia i wyposażenia w majątek placówki opiekuńczo-wychowawczej w Otmuchowie typu socjalizacyjnego oraz nadania jej statutu,
- b) utworzenia i wyposażenia w majątek placówki opiekuńczo-wychowawczej nr 1 w Nysie typu socjalizacyjnego oraz nadania jej statutu,
- c) zmiany uchwały nr XXXV/432/14 Rady Powiatu w Nysie z dnia 3 czerwca 2014 roku w sprawie zmian w organizacji instytucjonalnej pieczy zastępczej w Powiecie Nyskim.

3. Zamknięcie obrad.

Ad 2a

Radny Piotr Piekarski stwierdził, że jako osobę, która wywodzi się z gminy Paczków zaniepokoiło uzasadnienie do projektów uchwał, szczególnie projektu uchwały nr 3, które w jego ocenie wprost umożliwiają Zarządowi podjęcie decyzji o likwidacji Domu Dziecka w Paczkowie. W związku z tym chciałby usłyszeć od Starosty i Zarządu, jakie są w tym kierunku działania i jakie są ewentualnie plany.

Radny Czesław Biłobran odnosząc się do zapytania przedmówcy stwierdził, że mamy w powiecie określona liczbę dzieci i zostały one rozlokowane w trzech wybudowanych placówkach. Trudno dzisiaj na siłę szukać dzieci, żeby funkcjonowała placówka w Paczkowie. Taką decyzję podjęła wcześniej Rada. Samorzady zostały przymuszone przez ustawodawcę do tego, żeby wybudować nowe 14-osobowe domy dziecka. Dodał, że będąc jeszcze Starostą, kierując się rozsądkiem próbował uzyskać zgodę na podzielenie placówki w Jasienicy Górnej na dwa odrębne obiekty. Ta placówka mogła dalej funkcjonować i były tam możliwości, aby budynek podzielić na dwie części i zrobić dwa osobne wejścia. Niestety Wojewoda nie wyraził na to zgody, mimo, że w innych województwach wojewodowie zgadzali się na takie rozwiązania. W związku z tym Powiat musiał ponieść niemałe koszty, zamykając jednocześnie placówkę w Paczkowie z długą tradycją. Radny zwrócił także uwagę, iż rozproszenie nowych obiektów będzie powodowało dodatkowe koszty.

Radny Piotr Piekarski stwierdził, że nie dyskutuje nad kwestią ilości dzieci w danym obiekcie, tylko chciałbym uzyskać informacje, jakie są plany związane z obiektem Domu Dziecka w Paczkowie.

Radny Jacek Chwalenia zwrócił uwagę, że jak się popatrzy na punkt 2c, to mamy tam *de facto* likwidację jednostki w Paczkowie. Dodał, że dyskusja, jaka odbyła się na wczorajszym połączonym posiedzeniu komisji ds. budżetu i komisji ds. zdrowia powinna się odbyć wtedy, kiedy Rada podejmowała decyzje o budowie. Kontynuując przypomniał, że jeśli chodzi o Dom Dziecka w Paczkowie, to kilka razy pytał jakie są wobec niego plany. Dodał, że Pan Przewodniczący deklarował, że będzie pilnował tej placówki. Radny stwierdził, że ma nadzieję, że Zarząd w trakcie procedowania uchwał odpowie jakie ma plany, czy przeprowadził jakieś rozmowy. Dodatkowo chciałby, aby Zarząd odpowiedział, czy zrobiono symulację ile będzie kosztowało utrzymanie domów dziecka, skąd mamy na to pieniądze.

Radny Daniel Palimąka stwierdził, że wiele razy dyskutowano o budowie nowych domów, by dzieci miały lepsze warunki. Nikt nie miał co do tego wątpliwości. Rozmawiano też wiele razy na temat tego, jak będzie wyglądał system placówek i nigdy nie usłyszał, że będziemy likwidować jednostkę w Paczkowie. Mimo tego, że takie pytania padały. Starosta nigdy tego nie powiedział wcześniej. Natomiast dzisiaj „przemyca to brutalnie” w uchwale numer 3. Radny zwracając się do Starosty spytał, czy chce być likwidatorem wszystkiego, począwszy od systemu ochrony zdrowia, a skończywszy na placówce w Paczkowie. Kontynuując przypomniał, że na tej sali, Burmistrz Paczkowa pytał, czy będzie likwidacja Domu Dziecka w Paczkowie. Nie było odpowiedzi twierdzącej, a dziś staje się to faktem. Dlatego też ani on, ani większość jego kolegów i koleżanek klubowych nie zgłoszono za uchwałą nr 3. Następnie poprosił, aby Starosta przedstawił jakąś koncepcję funkcjonowania. Spytał czy były prowadzone rozmowy z Burmistrzem. Radny zaznaczył, że to nie tylko placówka opiekuńcza, to też są miejsca pracy, to obiekt wpisany w środowisko gminy Paczków.

W dalszej kolejności radny poprosił, aby Starosta przedstawił jakąś koncepcję. Spytał też czy rozmawiał z Burmistrzem Paczkowa. Zwrócił jednocześnie uwagę, że to jest nie tylko placówka opiekuńcza, to są też miejsca pracy. To jest też obiekt, który jest wpisany w środowisko gminy Paczków. Dlatego też, jeśli dzisiejsza sesja, jest sesją nadzwyczajną, to Starosta powinien przedstawić nadzwyczajne materiały, a takich nie radni nie widzą. Jest tylko uzasadnienie, które jest wyjaśnieniem likwidacji.

Radny Jacek Chwalenia zwrócił uwagę, że jeśli Rada przegłosuje pierwszą i drugą uchwałę, to trzecia jest jakby ich podsumowaniem. Chodzi o organizację całego zespołu. Radny poprosił też o wyjaśnienia w oparciu o co zostały sformułowane statuty nowoutworzonych placówek.

Wicestarosta Damian Nowakowski zabierając głos stwierdził na wstępie, że w dyskusji pojawiło się wiele błędów komunikacyjnych z tymi nowymi domami dziecka. Przypomniął, że zanim zaczęto budowę pierwszego domu, odbyła się rozmowa o tym, co możemy zrobić w tych starych, istniejących. Jeździliśmy do Wojewody, pisaliśmy pisma. Nie uzyskaliśmy zgody, żeby w tych dużych budynkach, jak na przykład w Paczkowie, zredukować ilość dzieci do 14 i w drugim skrzydle zrobić druga czternastkę. W innych rejonach Polski była taka zgoda, u nas niestety nie. W związku z tym podjęta została decyzja, aby budować nowe. Wybudowano taki obiekt w Korfantowie, w Otmuchowie i w Nysie. Te obiekty są nowoczesne, spełniające wszelkie standardy. Są energooszczędne i ich utrzymanie jest tanie.

Kontynuując oznajmił, że jeśli chodzi o budynek w Jasienicy Górnej to był pomysł, uzgodniony z Burmistrzem Otmuchowa, aby budynek ten przekazać Gminie Otmuchów, z przeznaczeniem np. na przedszkole lub coś innego.

Jeżeli chodzi o Paczków, to tam od początku była deklaracja, że jest to jeden z najstarszych domów dziecka i nie będzie likwidacji tej placówki. Sam Burmistrz wielokrotnie pytał, czy ona będzie likwidowana, czy nie. My podkreślaliśmy, że nie będzie likwidacji. Niestety dzisiaj dochodzimy do takiego zapisu, gdzie w uchwale zapisana jest likwidacja placówki w Paczkowie. Dodał, że bierze się to z tego, że chcąc otworzyć nowe domy dziecka, musimy zamknąć stare. Taka jest procedura. Więc to, że pisze likwidacja, to nie oznacza, że my likwidujemy „Paczków”. Pomysły na „Paczków” są takie, że dzisiaj stoimy przed takim faktem, że za dwa, trzy tygodnie będzie inny Wojewoda. Wówczas Zarząd ponowi pismo do Wojewody, z prośbą o wyrażenie zgody na podzielenie budynku w Paczkowie. Jeżeli dostaniemy taką zgodę, to Zarząd chcąc podtrzymać tradycję, przeprowadzi tam remont, żeby dostosować skrzydło do tego, aby tam ta placówka funkcjonowała. Na dzień dzisiejszy to jeszcze wygląda tak, że jak uzbieramy 15, 14 takich osób, które nadają się do domu dziecka powyżej dziesiątego roku życia, to możemy taką placówkę otworzyć. Więc zamysł był taki, żeby podjąć tą uchwałę i przystąpić do tzw. przerwy technicznej, żeby pisać, rozmawiać z Wojewodą o zezwolenie na utworzenie w Paczkowie tej placówki na 14 dzieci. W tym czasie prowadzilibyśmy już remont. Zostaje nam druga część budynku i na tą drugą część budynku właśnie szukamy pomysłów, bo 14 dzieci zajęłoby tylko jedną część. Pomysły były różne, np. mieszkania chronione.

Podsumowując Wicestarosta jeszcze raz zaznaczył, że placówka w Paczkowie nie idzie do likwidacji. To jest tylko zapis w uchwale. Aby otworzyć nowe placówki, musimy zamknąć stare. Cały czas jednak Zarząd myśli o „Paczkowie”, żeby tę tradycję podtrzymać, bo takie były zapewnienia.

Radny Jacek Chwalenia spytał z czego to wynika, że musimy zlikwidować, żeby otworzyć?

Dodał, że zapewnienia Zarządu brzmią tak jak te, a propos drogi w Paczkowie. Miała być ta droga w następnym budżecie i jej nie było. Zdaniem radnego likwidacja to jest likwidacja.

Radny Czesław Biłobran spytał czy w Domu Dziecka w Paczkowie będzie kierownik, bo na posiedzeniu komisji mówiono, że nie będzie dyrektorów w każdym domu, tylko będzie jeden dyrektor i trzech kierowników. Czyli będzie Dom Dziecka w Paczkowie z kierownikiem „w stanie spoczynku”. Dodał, że nie mamy dzieci w rezerwie, aby je umieścić w Paczkowie po remoncie obiektu. Skoro nie ma dzieci to nie ma domu dziecka. Zdecydowaliśmy się na wybudowanie trzech nowych obiektów, rozdzieliliśmy dzieci na te obiekty, stworzyliśmy im nowe warunki.

Radny Tomasz Jazienicki stwierdził, że Zarząd planuje remont nie mając zgody Wojewody. Nie wiedząc, co będzie w tym budynku, znowu wydajemy pieniądze, nie wiadomo po co. Radny

zapropował, aby najpierw wystąpić o zgodę do Wojewody, a później będziemy podejmować jakieś działania co do Paczkowa, żebyśmy wiedzieli, co robić.

Radny zwrócił też uwagę, że w statucie placówek powinien być zapis mówiący o tym, kto podejmuje decyzje, w przypadkach w nim nieuregulowanych. Podkreślił, że mogą się zdarzyć takie sytuacje. Zdaniem radnego statut jest ogólnikowy i wiele rzeczy można pod to podpiąć.

Radny Daniel Palimąka stwierdził, że przeczytał statut Centrum Placówek i jest w nim jasno i czytelnie wymienione, jakie placówki będą wchodziły w jego skład. Nie ma tam „Paczkowa w stanie spoczynku”. Po prostu likwidujemy tę placówkę. Dodał, że mieliśmy wiele przykładów, gdzie coś zostało zlikwidowane i pomimo dobrych chęci, nie zostały już nigdy przywrócone. W związku z tym, takie zapewnienia kompletnie do niego nie przemawiają, a już całkowicie bezsensowne jest mówienie o tym, co robi nowy Wojewoda. W uzasadnieniu do projektu uchwały nie ma nic napisane w jakim idziemy kierunku co do Paczkowa, w związku z tym, uznaje, że jest to próba likwidacji, na którą się nie zgodzą.

Radny Jacek Chwalenia stwierdził, że dyskusja w tym temacie powinna się odbyć w momencie, kiedy Rada podejmowała decyzję o budowie trzech nowych domów dziecka. Rada się na to zgodziła i pewnie wszyscy głosowali „za”. Poprosił, aby radni mieli na uwadze konsekwencje nieuchwalenia trzeciej uchwały, która jest konsekwencją dwóch wcześniejszych. Spytał czy teraz kiedy są wybudowane trzy nowe domy dziecka, radni mają głosować przeciw.

Przewodniczący Rady – Bogdan Wyczałkowski oznajmił, że głosował za budową domów dziecka, bo był przekonany, że mamy za dużo dzieci i nie mieszczą się w dotychczasowych obiektach. Teraz się okazuje, że dzieci jest za mało i żeby otworzyć nowe placówki, likwidujemy stare. Dodał, że gdyby wiedział o tym, to nie głosowałby za budową nowych domów.

Radny J. Chwalenia stwierdził, że jest tego samego zdania. Dodał, że nie dyskutowaliśmy wtedy kiedy trzeba było. Podejmowaliśmy szybko uchwały, a dziś stajemy pod ścianą. Mamy trzy nowe domy dziecka i co mamy z nimi zrobić.

Radny Tomasz Jazienicki stwierdził, że według niego projekty uchwał powinny być omówione na posiedzeniu komisji ds. edukacji a nie były.

Starosta Andrzej Kruczkiewicz stwierdził na wstępie, że Rada podjęła decyzję o budowie domów dziecka, a Zarząd tę decyzję realizował. Przypomniał, że od 2011 roku sprawa szła w kierunku rodzin zastępczych. W momencie, kiedy weszły przepisy o czternastoosobowych domach dziecka, nie tylko powiat nyski, zaczął się zastanawiać, jak działać dalej. W Polsce ok. 80% domów dziecka to duże budynki, np. zamki, zameczki, pałacyki. Samorządy zaczęły się zastanawiać, co z nimi robić. Jak dostosować do tego, aby mogły funkcjonować. Jedni kupowali budynki, przerabiali je na domy dziecka, inni, w połowie Polski budują nowe. Zaznaczył, że te domy, gdzie jest czternaście dzieci działają na innych zasadach. Same sobie np. przygotowują posiłki. To nie jest dom 50-osobowy gdzie dzieci się czują jak w internacie, gdzie jest sprzątaczką, kucharka.

Kontynuując oznajmił, że jeśli chodzi o placówkę w Paczkowie, to rozmowy były od czterech lat. Była próba, aby wybudować nowy dom dziecka na placu, który jest na terenie obecnego domu. Jest tam przepiękna działka. Okazało się, że nie możemy. Burmistrz Paczkowa wskazywał inne propozycje, jednak komisja, którą powołał, stwierdziła, że to nie jest to. Były to budynki, place, które nie do końca spełniały oczekiwania. Jeśli chodzi o budynek Domu Dziecka w Paczkowie, to jest on bardzo duży. Swego czasu było tam 60 dzieci. Gdyby miała tam funkcjonować placówka 14-osobowa, to nawet gdybyśmy chcieli ponieść koszty, policzyć koszty, jakie ewentualnie one są, to po prostu tam nie ma szans. Tam trzeba najpierw przeprowadzić remont. Poza tym, trzeba dokonać analizy, bo głosy są różne co do przeznaczenia tego budynku. Nie tylko na dom dziecka. Dodał, że gdyby udało się podzielić działkę w Paczkowie, to byłoby to idealne miejsce, żeby budować nowy, nowoczesny dom dziecka. A ten duży budynek przeznaczyć, jak niektórzy mówią

na DPS lub ZOL. Starosta poprosił następnie, aby radczynie i dyrektor placówki wyjaśniły z „czego to się wzięło. Dlaczego są takie zapisy, a nie inne. Skąd te decyzje, które nam dał Wojewoda, my musimy je przegłosować”.

Radny Daniel Palimąka stwierdził, że Zarząd wewnątrznie decyzję o likwidacji podjął dawno. Spytał jednocześnie czy Zarząd wczoraj dowiedział się, że ten budynek nie jest do remontu i przystosowania do takiej ilości dzieci? Zdaniem radnego Zarząd oszukał radnych i mieszkańców gminy Paczków mówiąc, że nie będzie likwidacji. Dzisiaj wrzuca projekty uchwał, myśląc, że po cichutku zostanie to przegłosowane.

Przewodniczący Rady – B. Wyczałkowski spytał Starostę co mu nie pasowało w lokalizacjach w Paczkowie, skoro w Nysie wybudowaliśmy dom dziecka w miejscu, gdzie nawet komunikacja miejska nie dojeżdża. Przypomniał, że jeszcze za czasów Starosty Cz. Biłobrana była możliwość zamiany domu dziecka na przedszkole, gdzie w remont tego przedszkola włożylibyśmy o połowę mniej pieniędzy niż w budowę nowych domów dziecka.

Przypomniał też, że swego czasu była sesja w gminie Paczków na którą Starosta nie pojechał bo się bał. Przed wyjazdem na tę sesję spytał Starostę jakie są plany związane z Domem Dziecka w Paczkowie. Wówczas Starosta powiedział, że do końca tej kadencji nic się z tym domem dziecka nie będzie działo. Podczas tej sesji zebrał za Starostę „ciągi”. Jednak obiecał w imieniu Starosty, że nic z Domem Dziecka w Paczkowie nie będzie się działo do końca kadencji. Tymczasem Starosta bez żadnej rozmowy z koalicjantami podrzuca uchwałę, żeby ją przegłosować. Przewodniczący B. Wyczałkowski stwierdził, że jako koalicjant czuje się oszukany. Starosta oszukał Burmistrza Paczkowa, radnych i mieszkańców gminy Paczków. Stwierdził, że patrząc mu w oczy może mu powiedzieć, że jest oszustem. Dodał, że dziś rozmawiał z wieloma radnymi i prosił, aby głosowali za odrzuceniem tej trzeciej uchwały. Dodał również, że niedługo podziękuję Starości za to co zrobił.

Starosta A. Kruczkiewicz stwierdził, że to bardzo przykre słowa i stronnicze. Poprosił jednocześnie, aby Przewodniczący udzielił głosu radczynie prawnej, by wyjaśniła z czego wynikają te decyzje.

Przewodniczący Rady odparł, że Starosta zapewniał radnych, że jest za dużo dzieci. Wybudowaliśmy trzy domy dziecka. Dodał, że radni nie są tumanami, żeby nam Pani dyrektor tłumaczyła, skąd to się wzięło. Mamy trzy nowe domy dziecka i trzeba je otworzyć. A żeby je otworzyć, bo jest za mało dzieci, trzeba zlikwidować stare.

Radny Jacek Chwalenia stwierdził, że chciałby, aby radni porozmawiali na temat kosztów utrzymania. Według radnego nie możemy się tłumaczyć tym, że budynki są energooszczędne, bo znacznym kosztem są wynagrodzenia pracowników, które jak pamięta wynoszą ok. 70%. Dodał, że chciałby też wiedzieć ile do tej pory kosztowało nas utrzymanie domów dziecka, a ile będzie kosztowało w przyszłym roku za dwa, trzy lata. Radny stwierdził, że takie symulacje się robi, jeśli się buduje coś nowego.

Członek Zarządu - Joanna Burska stwierdziła, że chciałaby, by radczynie wytłumaczyła sens tych uchwał oraz to, że są wszystkie połączone ze sobą. Poprosiła Przewodniczącego Rady o udzielenie radczynie prawnej i pani dyrektor głosu. Dodała, że nie każdy radny uczestniczył w posiedzeniach komisji, na których to omawiano i może do końca nie zrozumieć sensu tych uchwał.

Radca prawny – Katarzyna Muszyńska wyjaśniła, że przedłożone propozycje uchwał dotyczące utworzenia domu dziecka w Nysie i w Otmuchowie, jak również reorganizacji Powiatowego Centrum Placówek z siedzibą w Nysie są sekwencją wydarzeń, które zostały zainicjowane 30 marca br. Wówczas na sesji została podjęta pierwsza uchwała dotycząca utworzenia domu dziecka w Korfantowie, a następnie na wzór tej uchwały, która jest dzisiaj zapisana pod numerem

numer 3, została wprowadzona reorganizacja, jeżeli chodzi o siedzibę Centrum i zmianę tej struktury pod kątem włączenia nowoutworzonego domu dziecka w Korfantowie. Stwierdziła, że w pierwszej kolejności chciałyby się odnieść do decyzji Wojewody w sprawie utworzenia Powiatowego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Paczkowie z 2011 roku. W skład tego zespołu wchodziły dwa domy dziecka, tj. w Jasienicy Górnej i w Paczkowie. Później, decyzją Wojewody nastąpiły zmiany. Wyjaśniła przy tym, że następuje to w wyniku postępowania administracyjnego i tylko Wojewoda może tę decyzję zmienić lub uchylić. Nie była to decyzja ani organu uchwałodawczego ani wykonawczego Powiatu.

Przewodniczący Rady – B. Wyczałkowski spytał kto wnioskował o tą decyzję. Sam wojewoda przyjechał i wydał taką decyzję?

Pani K. Muszyńska odparła, że nie. Dodała, że podstawą do przedłożenia tych trzech projektów uchwał są decyzje Wojewody z 8 listopada br. Wnioski zostały składane przez Panią dyrektor Sylwię Sadowską-Klimas i podpisał się pod nimi Starosta.

Kontynuując wyjaśniła, że pierwszy wniosek dotyczył utworzenia domu dziecka w Otmuchowie, a drugi domu dziecka w Nysie. Wydanie decyzji przez Wojewodę pozwoliło na sporządzenie projektów uchwał i przedłożenie ich na sesję.

Jeśli chodzi o trzecią decyzję, również z 8 listopada, to jak wynika z jej treści Wojewoda wydał zgodę na likwidację Powiatowego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Paczkowie z dniem uprawomocnienia się decyzji zezwalających na prowadzenie placówki opiekuńczo-wychowawczej nr 1 w Nysie oraz placówki opiekuńczo-wychowawczej w Otmuchowie. W punkcie drugim Wojewoda stwierdza wygaśnięcie decyzji zezwalającej Staroście Nyskiemu na prowadzenie Powiatowego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Paczkowie na czas nieokreślony z dniem uprawomocnienia się decyzji zezwalających na prowadzenie placówki opiekuńczo-wychowawczej w Nysie oraz placówki opiekuńczo-wychowawczej w Paczkowie.

Kontynuując stwierdziła, że uczestniczyła w rozmowach wspólnie z Panią dyrektor Sadowską-Klimas. Warunek pracowników wydziału merytorycznego Urzędu Wojewódzkiego był taki, że aby utworzyć domy dziecka w Nysie i w Paczkowie musi być złożony wniosek przez Starostę w przedmiocie „rozłożenia na czynniki pierwsze Powiatowego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Paczkowie, który był utworzony na podstawie decyzji z 2011 roku”.

Radny Cz. Biłobran stwierdził, że podstawowym kryterium likwidacji jest brak dzieci. Jeśli byłoby na tyle dzieci, moglibyśmy i sześć domów dziecka utworzyć. Warunek jest taki, że nie może być więcej niż 14 dzieci w placówce. Dodał, że niektórzy wojewodowie pozwolili podzielić obiekty na pół, natomiast inni powiedzieli, aby budować nowe, narażając samorządy na potężne koszty.

Radny J. Chwalenia stwierdził, że Zarząd przedstawiając projekty powinien mieć koncepcje i powinien sam się wybronić, niestety tak to nie wygląda. Dodał także, że czeka na to, aby porozmawiać o finansach, by zobaczyć jak to do tej pory funkcjonowało, a jak ma funkcjonować w przyszłości.

Radny Daniel Palimąka stwierdził, że wyjaśnienia radczyni prawnej są logiczne, ale radni to wszystko wiedzieli, że aby „utworzyć zespół, trzeba jeden zespół zlikwidować”. Nie byłoby żadnych wątpliwości, gdyby placówka w Paczkowie była wpisana w tym nowym zespole. To budzi wątpliwość, a nie to, że musi być zlikwidowane i powstać nowe, bo to jest oczywiste. Sprawa jest jednoznaczna. Dom Dziecka w Paczkowie wedle zapisów uchwały podlega likwidacji i nie ma żadnych tłumaczeń i żadnych dyskusji.

Jako kolejna głos zabrała Sylwia Sadowska-Klimas – Dyrektor Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Nysie. Oznajmiła, że w 2011 była wydana jedna decyzja na Powiatowy Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych nie na funkcjonowanie domu dziecka w Paczkowie, Jasienicy Górnej ani w Nysie, tylko na 72 miejsca w powiecie nyskim. W 2014 roku zmieniła się

ustawa i każdy dom musiał otrzymać osobną decyzję Wojewody. W związku z tym, że na jednej decyzji Wojewody z 2011 roku są wymienione placówki w Nysie, Jasienicy Górnej i Paczkowie, wystąpiono do Wojewody, żeby takie decyzje na poszczególne domy uzyskać. Takie wnioski zostały przygotowane. Podpisał je ówczesny Starosta Cz. Biłobran. Po wizycie w Urzędzie Wojewódzkim w 2014 r. okazało się że poszczególne domy otrzymają taką decyzję od wojewody, ale w momencie kiedy będą 14-osobowe. W związku z tym zaczęła się wówczas „gonitwa myśli”, co zrobić, żeby każdy dom miał taką decyzję, skoro w Paczkowie jest 30 wychowanków a w Jasienicy Górnej 28. Jedynie w Nysie było 14 wychowanków i podjęto próbę uzyskania decyzji dla tej placówki. Okazało się jednak, że aby mogła funkcjonować placówka w Nysie i Powiatowy Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych z jednostkami w Jasienicy Górnej i Paczkowie, to odrębność musiałaby uzyskać „stara Nysa”. Wówczas na „starej Nysie” musiała być księgowość, dyrektor i na Powiatowym Zespole również księgowość i dyrektor. Zaczęto wówczas myśleć co zrobić, żeby wszystkie nasze placówki były 14-osobowe. Plan był taki, aby podzielić budynek w Jasienicy Górnej oraz w Paczkowie na pół. Planów, projektów było wiele. Poszukiwano pomysłów. Zaangażowano środki finansowe. Wiele razy odbyły się spotkania u Wojewody w Wydziale Polityki Społecznej. Były dyskusje z udziałem dyrekcji PCPR i radców prawnych. Niestety Wojewoda nie akceptował naszych pomysłów. Utrzymywał, że muszą być osobne budynki, osobne podwórka dla dzieci. Przebudowy nie wchodziły w rachubę. Jednocześnie była obawa, że jeśli nie utworzymy 14-osobowych domów, to w tej sytuacji nasze domy, które są, czyli te powyżej 14 osób nie będą mogły funkcjonować. Było widmo, że będziemy musieli szukać dla naszych dzieci miejsc poza naszym powiatem. W związku z tym zapadła decyzja o budowie. W tym czasie, kiedy ta decyzja została podjęta w naszych placówkach były pełne stany dzieci a nawet kolejka. W międzyczasie jak oddaliśmy i zasiedliliśmy placówkę w Korfantowie, okazało się, że Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie ma kolejkę i skierowania dzieci, ale są to dzieci poniżej 10 roku życia, a ustawa mówi, od 2014 roku, że do placówki nie mogą być kierowane dzieci poniżej 10 roku życia. Wyjątek stanowi starsze rodzeństwo z młodszym. W związku z tym, jak zasiedliliśmy Korfantów, budowa była tych dwóch nowych domów. Nie po to, żeby zlikwidować Dom Dziecka w Paczkowie, ale żeby stworzyć warunki dla tych dzieci i żeby wreszcie uporządkować wszystkie sprawy od 2014 roku. To jest 11 lat, kiedy my i PCPR dostajemy ciągle pytania, co dalej, kiedy będziemy mieli domy 14-osobowe. W związku z tym teraz narodziła się taka możliwość, żeby dzieci miały naprawdę godne warunki. Przede wszystkim chcieliśmy odejść od tej obsługi, czyli kucharki, intendentki, sprzątaczk, pań sprzątających, piorących itd., chociaż wielu tych etatów już od dawna nie było. Chcemy, żeby dzieci w tych nowych przygotowywać do usamodzielnienia, aby kuchnia dla nich była otwarta, żeby uczyli się gotować, dbać o siebie, o swoje otoczenie, o wszystkie przedmioty, które mają, żeby ten dom bardziej przypominał dom rodzinny. Podsumowując stwierdziła, że nie było tak, że był pomysł likwidacji Domu Dziecka w Paczkowie, ale decyzja przede wszystkim to jest zmiana decyzji Wojewody z 2011 roku. Tak się nazywał Powiatowy Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Paczkowie. Natomiast w skład tego wchodziły trzy domy, tj. w Nysie, Jasienicy Górnej i w Paczkowie. Przy okazji uruchomienia Korfantowa „stara Nysa” dostała decyzję. Czekano na nią najdłużej, a była 14-osobowa. Nie zrobiliśmy tego wcześniej, żeby nie wyłaniać kolejnego dyrektora, kolejnej administracji, bo tak byśmy do tego musieli być zmuszeni. Natomiast cała tutaj ta organizacja pracy i funkcjonowania Centrum, tak jak to funkcjonuje, z jedną administracją i z tymi koordynatorami, kierownikami, którzy również są wychowawcami i pełnią funkcję na co dzień również też wychowawcy, ze wspólnymi etatami obsługującymi, czyli psycholog, pracownik socjalny i pracownik medyczny była słuszna.

Na zakończenie wypowiedzi Pani S. Sadowska-Klimas poprosiła, aby dać dzieciom szansę. One czekają aby zamieszkać w nowych domach. Były już tam. Pomagały w ich urządzaniu. Częściowo są tam rzeczy z tych domów z Jasienicy Górnej z Paczkowa.

Przewodniczący Rady spytał ile jest wychowanków w placówce w Nysie.

Dyrektor – S. Sadowska Klimas odparła, że 16.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że przed chwilą Pani dyrektor powiedziała, że 14. Stwierdził, że pomimo tego, że spełnialiśmy wymogi, wybudowaliśmy nowy dom dziecka. Dodał, że rozumie, że po to, aby poprawić dzieciom warunki. Spytał jednocześnie dlaczego nie zrobiliśmy tego w Paczkowie. Dlaczego nie wybudowaliśmy tam domu dziecka? Zaznaczył przy tym, że nie jest to decyzja dyrekcji tylko Starosty i Rady.

Radny Daniel Palimąka zwracając się do Pani S. Sadowskiej-Klimas stwierdził, że zawsze był i jest pod wrażeniem jej wiedzy, doświadczenia oraz dbałości o placówki i dzieci. Nie zna lepszej osoby, która powinna się tym merytorycznie zajmować. Natomiast Pani dyrektor tłumaczy się z decyzji Starosty, bo gdyby Starosta kazał jej wybudować dom dziecka w Kamienniku, to nie miałyby nic do gadania. Stwierdził, że dziękuje jej za merytoryczne wyjaśnienia, natomiast błędy zaniechania, bądź też złych decyzji są po stronie Starosty.

Radny dodał, że zapewne te wszystkie informacje odnośnie Paczkowa, tych trudności Pani dyrektor przekazywała Staroście już dawno. W związku z tym zastanawia się, kiedy Starosta podjął decyzję o likwidacji placówki w Paczkowie. Rok temu, dwa lata temu, czy jak tu jeszcze był Burmistrz. Czy wówczas Starosta myślał sobie, a niech on sobie mówi, a ja i tak już wiem, że zlikwiduje ten Dom Dziecka w Paczkowie. Zdaniem radnego to budzi sprzeciw. Nie merytoryczne podejście do opieki nad dziećmi, nie konsekwencja decyzji Wojewody, nie konsekwencja zmiany przepisów o ilości dzieciaków. To wszystko radni rozumieją. Przypomniał, że Starosta mówił, że likwidacji Paczkowa nie będzie, a dziś radni stawiani są pod ścianą, że jest to dla dzieci. Kończąc radny stwierdził, że nie zgłasza za tym, aby cokolwiek zlikwidować.

Radny Jacek Chwalenia spytał jaki Zarząd ma pomysł na placówki w Paczkowie i w Jasienicy Górnej. Czy w sprawie placówki w Paczkowie były prowadzone jakieś rozmowy, czy jest jakiś pomysł. Dodał, że niedawno przejeżdżał obok tego budynku i był zażenowany tym, co się tam na działce dzieje. Poprosił następnie o przedstawienie kosztów jakie są dzisiaj jakie będą w przyszłości.

Starosta Andrzej Kruczkiewicz zwrócił uwagę, że może się zdarzyć, że sąd w każdej chwili skieruje jakieś dziecko do placówki i wówczas Pani dyrektor będzie musiała się głowić gdzie je umieścić. Ilość kierowanych dzieci przez sąd zmienia się momentalnie. Dzisiaj te dzieci są, jutro ich nie ma. Może wystąpić sytuacja, że jutro będzie 15 dzieci oczekujących do przyjęcia do domu dziecka. Trudno jest to przewidzieć. Dodał, że radni rozstrzygają dziś rzeczy, które toczą się od wielu lat. Starają się „pojechać” po Zarządzie, że podjął takie a nie inne decyzje. Stwierdził, że głosując przeciw, doprowadzimy do tego, że domy dziecka będą stały tylko dlatego, że są pobudowane.

Odnosząc się do zapytania radnego J. Chwaleni stwierdził, że koszty są liczone na bieżąco. Te nowe domy są energooszczędne. Dodał, że koszty były przedstawione. Zwracając się następnie do Pani dyrektor S. Sadowskiej –Klimas spytał czy jesteśmy w stanie powiedzieć jakie są koszty na dziś i na przyszły rok na jedno dziecko.

Radny Daniel Palimąka stwierdził, że dziś nie ma szans, aby zgłosił za tą uchwałą. Jednocześnie jest gotów jutro, pojutrze na kolejną sesję nadzwyczajną, na której Starosta przedstawi kompleksowe rozwiązanie z uwzględnieniem placówki w Paczkowie, które będzie zapisane w uchwale, pokazane na papierze. Dodał, że nie ma złej woli wobec kogokolwiek. To jest kwestia przyzwoitości.

Radny Cz. Biłobran oznajmił, że zgłasza, za przyjęciem przedłożonych projektów uchwał, ponieważ nie ma dziś innego wyjścia. To jest zespół placówek, to nie jest tylko Dom Dziecka w Paczkowie. Żeby funkcjonowały te trzy domy oddzielnie, to musi być ten zespół zlikwidowany. Spytał następnie czy gdyby Rada podjęła uchwałę, nie biorąc pod uwagę kosztów utrzymania Paczkowa przy tak małej ilości dzieci, to czy w ogóle są te dzieci dla Paczkowa? Dodał, że możemy zrobić precedens i zrobić sześćosobowe domy dziecka i zbierać dzieci dla Paczkowa, żeby tylko

ta placówka funkcjonowała. Kontynuując stwierdził, że były czasy, że nie baliśmy się Wojewody. Gdyby to od niego zależało i sąd skierowałby do nas troje dzieci, to nie wysłałby ich do innej placówki w Polsce. Bo to jest dla nich podwójna kara. Powiedziałyby Wojewodzie, żeby się odczepił, że to jest na czas przejściowy, kiedy tych troje dzieci dorośnie. Mamy trzy domy dziecka na tę ilość dzieci, które mamy, więc co mieliśmy czwarty dom budować w rezerwie, żeby stał pusty? Wypadałoby dzisiaj utworzyć rezerwowy Dom Dziecka w Paczkowie z obsługą, z kierownikiem, ze wszystkim, żeby stał pusty i czekał na sąd, aż się ulituje nad Panem Starostą i mu skieruje dzieci. Zdaniem radnego to jest idiotyzm. Dodał, że durna władza, wymyśliła durne przepisy, z powodu których my dzisiaj cierpimy.

Radny stwierdził też, że musimy podjąć tę uchwałę o likwidacji. Jest tylko jeden warunek, żeby Starosta powiedział co z obiektem.

Dodał, że decyzje były jakie były. One zostały wymuszone w pewnym sensie. Będąc Starostą robił różne zabiegi „może klatka schodowa, może tak...”. Wojewoda powiedział, że nie. Dziś „mleko się wylało” i musimy podjąć uchwałę żeby dzieci mogły zgodnie z prawem zamieszkać. Możemy dziś lobbować, aby w Paczkowie powstała taka placówka lub inna, mając na uwadze ochronę miejsc pracy. To jednak nie o to chodzi, bo nie spotykamy się dziś w obronie miejsc pracy.

Przewodniczący Rady – Bogdan Wyczałkowski odnosząc się do przedmówcy stwierdził „ja nic nie muszę, ja mogę”. Oznajmił też, że nie ma dzieci dla „Paczkowa” dlatego, że poszły do nowowytbudowanego domu w Korfantowie. Dodał, że głosował za budową nowego budynku w Korfantowie, bo Starosta powiedział mu, że mamy za dużo dzieci. Po dwóch latach okazuje się, że jednak ich mamy za mało i trzeba coś zlikwidować.

Radny Daniel Palimąka zwracając się do Starosty stwierdził, że jeśli przedstawia jakiś projekt, to bierze za niego odpowiedzialność. Ma określoną większość koalicyjną, która go poprze. Dodał, że nigdy nie posłuchał jego rad jeśli chodzi o stypendia dla lekarzy, drogi a dziś chce od radnych opozycyjnych, aby wsparli jego pomysł wrzucony z dnia na dzień, bez przemyślenia i to jeszcze zakładający likwidację.

Radny Zbigniew Karnaś stwierdził, że najważniejszą rzeczą przy dzisiejszej dyskusji i głosowaniach miało być dobro dzieci, które mają być umieszczone w nowych domach. Radczyni prawna wytłumaczyła, na czym to wszystko polega, od kiedy zaczęła się procedura. Dodał, że był zdziwiony, dlaczego Przewodniczący Rady tak długo nie udzielał głosu Pani dyrektor, która chciała niektórym radnym naświetlić sprawę. W końcu wytłumaczyła, że tu chodzi o likwidację placówki (zespołu) nadzorującej te trzy domy dziecka. Zostały wybudowane nowe domy i nagle Przewodniczący Rady, radni się obudzili. Z nieba spadły, Zarząd rzucił trzy domy dziecka. Nikt nie wiedział przez półtora roku, że się buduje i po co się buduje te domy dziecka. Pani dyrektor wyjaśniła, że są utworzone nowe placówki, w których dzieci będą się uczyć samodzielności. Dodał, że obserwuje w tej sprawie politykowanie. Zaznaczył, że kwestia domów dziecka ciągnie się od 2011 roku, czyli od czasu kiedy w Zarządzie był radny D. Palimąka. Ze zdziwieniem też zaobserwował, że Przewodniczący Rady nagle się przebudził. Przecież było wiadomo, budowane są domy dziecka i dzieci będą przenoszone. Co do budynku w Paczkowie czy będzie utworzona nowa placówka, czy będzie zmodernizowana, to są dalsze kroki.

Przewodniczący Rady B. Wyczałkowski odnosząc się do przedmówcy stwierdził, że również zależy mu na dobru ulokowanych dzieci, tak żeby były szczęśliwe. Tylko przez dwa lata był oszukiwany i żył w przekonaniu, że mamy za dużo dzieci i dlatego budujemy domy dziecka. Dodał, że nie chce uprawiać polityki i o to też apeluje zawsze do radnych. Oczekiwałby jednak, żeby traktować radnych godnie i nie oszukiwać.

Radny Jacek Chwalenia zaapelował, aby radni „nie grali na emocjach”, bo wszystkim zależy na dzieciach. Spytał następnie czy jest jakiś pomysł co robimy z budynkiem w Paczkowie, z działką. Czy są prowadzone jakieś rozmowy. Przypomniał, że pięć lat temu takie rozmowy z Burmistrzem

Paczkowa były. Dodał, że nie pyta już o koszty, bo widzi, że Zarząd jest nie przygotowany, a to powinna być podstawa do tego, aby spokojnie procedować i głosować.

Starosta Andrzej Kruczkiewicz wyjaśnił na wstępie, że do Korfantowa przeszły dzieci z Jasienicy Górnej a nie z Paczkowa. Natomiast dzieci z Paczkowa przeszły do Otmuchowa. Dodał, że radni pytają o koncepcję co dalej z Domem Dziecka w Paczkowie. Stwierdził, że osobiście jest za tym aby przygotowywać ten budynek pod dom dziecka, bo sytuacja w kraju wskazuje, że takie będzie zapotrzebowanie. Na te chwilę jednak nie jest w stanie powiedzieć co będzie, bo jest tam sprawa podziału działki, Jest też koncepcja, aby utworzyć 3 mieszkania chronione. Poprosił, aby dać Zarządowi czas.

Wicestarosta Damian Nowakowski oznajmił, że od samego początku, gdy przystąpiliśmy do inwestycji - budowy domów dziecka, było założenie, że placówka w Paczkowie zostaje. Likwidujemy tylko i wyłącznie placówkę w Jasienicy Górnej. Dodał, że musimy procedować przedłożone uchwały, w których zawarty jest zapis o likwidacji placówki w Paczkowie. Dzieci czekają. W piątek miały się przeprowadzać do nowych placówek. One tam już mają swoje zabawki, pamiątki. To wszystko tam w swoich pokojach poustawiały. Czekają, aż Rada podejmie dzisiaj tą uchwałę. Stwierdził, że nie wyobraża sobie rozczarowania.

Kontynuując stwierdził, że jeśli chodzi o budynek w Paczkowie plan był taki, aby zrobić przerwę techniczną, by później rozmawiać, czy możemy tam dalej utworzyć dom dziecka. Nawiązując do propozycji radnego Cz. Biłobrana odnośnie 6 osobowych placówek stwierdził, że na dziś mamy czworo dzieci, które można byłoby w Paczkowie umieścić. Dodał, że w momencie gdy zaczęliśmy inwestycję w domy dziecka, tych dzieci było więcej. Cały czas myśleliśmy o tym, że będzie „Nysa 1”, „nowa Nysa”, że będzie „Korfantów”, „Otmuchów” i „Paczków”. Natomiast zlikwidujemy placówkę w Jasienicy Górnej. Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda tak, że czwórka dzieci byłaby do umieszczenia w Paczkowie, co nie jest powiedziane, że gdybyśmy utworzyli tam placówkę, po przerwie technicznej dostosować, wyremontować nawet na szybko, żeby ta placówka była dalej, bo tam instalacje są kiepskie, bo ten budynek ma swoje lata i takich wielkich remontów nie było. Tylko to jest za duże. My musimy zrobić czternastkę plus jeszcze coś, żeby to nam się zbilansowało, bo to jest ogromny moloch, żeby to ogrzewać. To same koszty ogrzewania zimą to już pochłoną straszne środki. W tej przerwie technicznej jest też czas, żeby usiąść wspólnie, a przede wszystkim z Burmistrzem Paczkowa, porozmawiać, czy może dla społeczności w Paczkowie są jakieś inne priorytety. Jeżeli teraz przez jakiś czas nie mamy oficjalnie Domu Dziecka w Paczkowie, to może społeczność chciałaby, żeby był tam DPS, czy jakiś dzienny dom pobytu, czy coś innego. Tego budynku nie sprzedajemy, ten budynek zostaje i trzeba będzie zabezpieczyć jakieś środki na inwestycje w ten budynek, chociażby w same instalacje elektryczne, wodne. W związku z tym prosił, żeby przemyśleć kwestię tego głosowania, bo to tylko w tej nazwie jest napisane likwidujemy, a takiego zamiaru nie ma. Nie jest intencją Zarządu likwidować Dom Dziecka w Paczkowie. Jeżeli byłyby oczekiwania radnych, społeczności gminy Paczków, Burmistrza, że w porządku, Dom Dziecka był tyle lat, ale budynek zostaje, zróbmy coś innego, bo mieszkańcy tego oczekują, to ja jest „za”.

Radny Jacek Chwalenia stwierdził, że zanim przedstawiliśmy taką uchwałę, to był czas żeby porozmawiać z Burmistrzem, przemyśleć i powiedzieć, że likwidujemy Dom Dziecka, ale za to jesteśmy już dogadani z Burmistrzem i robimy tam DPS. To byłaby jakaś wartość dzisiaj przy podejmowaniu tych decyzji.

Radny spytał następnie by się stało gdybyśmy w naszych domach, gdzie mamy obligatoryjnie 14 osób przez rok, dwa lub trzy mielibyśmy umieszczonych 20 osób. Co nam grozi z punktu widzenia prawnego.

Dyrektor - Sylwia Sadowska-Klimas wyjaśniła, że na dzień dzisiejszy, przy czternastu osobach pracuje jeden wychowawca na każdej z trzech zmian. Natomiast jeśli będziemy mieli powyżej czternastu osób, to musi być zabezpieczony podwójnie personel, czyli więcej personelu. Może być

i taka sytuacja może się utrzymywać, jest to tak zwana interwencyjna sytuacja, nie dłużej powinna się utrzymywać jak miesiąc do dwóch i w tym momencie dyrekcja placówki powinna na Zarząd przygotować wniosek, że taka sytuacja się dzieje, dzieci są zabezpieczone, ale Zarząd musi znaleźć tutaj rozwiązanie. Wtedy taką sytuację opisuje się do Wojewody, do Rzecznika Praw Dziecka i występuje się o uruchomienie kolejnej placówki. Jeśli nie ma czegoś do zaadoptowania i stworzenia warunków dla czternastki, to w tym momencie mamy cztery placówki, czyli musi szukać miejsca w tych czterech placówkach. Jeśli jest czternaścioro dzieci a dwoje przebywa w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym, czyli na co dzień w placówce nie przebywa, to już w miejsce tych dzieci może dwoje dzieci przekserować do takiego domu.

Radny J. Chwalenia spytał raz jeszcze co grozi radnym, Zarządowi, dyrekcji jednostki jeśli w placówce będzie 20 osób. Czy zabiorą nam np. pozwolenie. Jeśli coś nam grozi to na podstawie czego.

Pani S. Sadowska-Klimas odparła, że nie zabiorą nam pozwoleń. Dyrektor jest zobowiązany razem z Zarządem niezwłocznie znaleźć miejsce dla tych dzieci w naszych placówkach, a jeśli nie, to poza terenem powiatu.

Radny J. Chwalenia stwierdził, że jak nie jesteśmy w stanie niezwłocznie, to szukamy rok, dwa lata, trzy lata. Nic nam nie grozi. Spokojnie tam może mieszkać 20 osób. My sami siebie ograniczamy. Dodatkowa obsada pedagogiczna, to nie są problemy.

Pani S. Sadowska-Klimas odparła, że jest różnica między pobytem w domu 14-osobowym, a 20-osobowym.

Radny Jacek Chwalenia stwierdził, że do tej pory w Domu Dziecka było 42 dzieci i żyły tam, normalnie funkcjonowały. Nie było aż tak strasznie źle.

Kontynuując, radny jeszcze raz stwierdził, że należało wcześniej wypracować jakiś pomysł, co dalej z Domem Dziecka w Paczkowie, wcześniej rozmawiać z Burmistrzem. Dodał, że miała być krótka 5-minutowa sesja, a zrobiła się półtoragodzina. Dyskusja powinna się odbyć przed decyzją o wybudowaniu domów dziecka i wtedy powinniśmy mieć to przygotowane. Budujemy trzy, cztery domy, ale wiemy co robimy z tymi budynkami, które mamy do tej pory. Dodał, przy okazji, że męczy go „Aleksandrówka” bo też nie mieliśmy na nią pomysłu przez ileś lat.

Radny Tomasz Jazienicki spytał co będzie z ludźmi zatrudnionymi w Paczkowie. Czy oni znajdują zatrudnienie w nowych domach. Dodał też, że Starosta, Wicestarosta grają na emocjach radnych, mówiąc o zabawkach, itd. a jeśli uchwała nie zostanie podjęta to pewnie powiedzą, że to radni zablokowali. Dodał, że może warto kilka dni poczekać i doprecyzować, uzupełnić statuty, bo one są zbyt ogólnikowe. Poza tym trzeba jasno powiedzieć co z ludźmi, co z budynkami. Dodał, że Starosta w trakcie tej kadencji kilkakrotnie mówił dajcie czas, a potem z tego nic nie było. Stwierdził, że oczekuje konkretów na papierze a nie „na gębę” aby można było się do tego odnieść.

Dyrektor – S. Sadowska-Klimas wyjaśniła, że cała kadra pedagogiczna, wszyscy wychowawcy, pedagog, przechodzą do placówki. Jeśli chodzi o statut to jest jeden z dokumentów i jest bardzo ogólnikowy. Jest jeszcze regulamin organizacyjny, który będzie zatwierdzony przez Zarząd i on szczegółowo określa organizację i zadania każdej z placówek.

Radny P. Piekarski stwierdził, że czuję się rozżalony jako mieszkaniec gminy Paczków, dlatego że te decyzje, które dzisiaj mają zapaść są równoważone emocjami związanymi z dobrem dzieci, które jest priorytetem, które jest „niedyskutowane” i niezaprzeczalne. Dodał, że jeśli chodzi o kwestię związaną z procesem likwidacji, hasłem likwidacji, zamykania obiektów Paczkowa, to jest to grzech zaniechania ze strony Zarządu. Należało tu dzisiaj przedstawić po rozmowach z Burmistrzem, z geodezją, że są takie plany, wizje, że są lub nie ma możliwości podziału działek.

Tymczasem dzisiaj jesteśmy postawieni pod murem, albo dzieci, albo likwidacja Domu Dziecka. To jest taka gra trochę poniżej pasa. Radny poprosił i zaapelował do Zarządu do Rady, że takie sprawy należy mieć przygotowane, rozrysowane i wytłumaczone. Dzisiaj samo hasło likwidacja Domu Dziecka w Paczkowie naprawdę budzi wiele kontrowersji z punktu widzenia mieszkańca gminy Paczków.

W związku z wyczerpaniem dyskusji Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

utworzenia i wyposażenia w majątek placówki opiekuńczo-wychowawczej w Otmuchowie typu socjalizacyjnego oraz nadania jej statutu,
(projekt uchwały stanowi załącznik nr 3 do protokołu),

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (18)

Czesław Biłobran, Piotr Bobak, Grażyna Bortniczuk, Joanna Burska, Jacek Chwalenia, Adam Fujarczuk, Janusz Jaskot, Zbigniew Karnaś, Danuta Korzeniowska, Andrzej Kruczkiewicz, Teresa Nosal, Daniel Palimąka, Kazimierz Rozumek, Grzegorz Samborski, Paweł Szymkowicz, Damian Wylęzek, Janusz Zapiór, Maria Żukowska-Jacykowska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Tomasz Jazienicki, Bożena Lewińska, Piotr Piekarski, Bogdan Wyczałkowski, Anna Ziółkowska-Woźny

NIEOBECNI (2)

Jolanta Barska, Henryk Kamiński

Przewodniczący Rady oznajmił, że uchwała została podjęta.

Ad 2 b

Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

utworzenia i wyposażenia w majątek placówki opiekuńczo-wychowawczej nr 1 w Nysie typu socjalizacyjnego oraz nadania jej statutu
(projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu),

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (18)

Czesław Biłobran, Piotr Bobak, Grażyna Bortniczuk, Joanna Burska, Jacek Chwalenia, Adam Fujarczuk, Janusz Jaskot, Zbigniew Karnaś, Danuta Korzeniowska, Andrzej Kruczkiewicz, Bożena Lewińska, Teresa Nosal, Kazimierz Rozumek, Grzegorz Samborski, Paweł Szymkowicz, Damian Wylęzek, Janusz Zapiór, Maria Żukowska-Jacykowska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Tomasz Jazienicki, Daniel Palimąka, Piotr Piekarski, Bogdan Wyczałkowski, Anna Ziółkowska-Woźny

NIEOBECNI (2)

Jolanta Barska, Henryk Kamiński

Przewodniczący Rady oznajmił, że uchwała została podjęta.

Ad 2c

Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały nr XXXV/432/14 Rady Powiatu w Nysie z dnia 3 czerwca 2014 roku w sprawie zmian w organizacji instytucjonalnej pieczy zastępczej w Powiecie Nyskim.
(projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu),

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Czesław Biłobran, Grażyna Bortniczuk, Joanna Burska, Jacek Chwalenia, Adam Fajarczuk, Janusz Jaskot, Zbigniew Karńaś, Danuta Korzeniowska, Andrzej Kruczkiewicz, Kazimierz Rozumek, Grzegorz Samborski, Damian Wylęzek, Janusz Zapiór

PRZECIW (8)

Piotr Bobak, Tomasz Jazienicki, Teresa Nosal, Daniel Palimaka, Piotr Piekarski, Paweł Szymkowicz, Bogdan Wyczałkowski, Anna Ziółkowska-Woźny

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Bożena Lewińska, Maria Żukowska-Jacykowska

NIEOBECNI (2)

Jolanta Barska, Henryk Kamiński

Przewodniczący Rady oznajmił, że uchwała została podjęta.

Ad 3

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad Przewodniczący Rady B. Wyczałkowski zamknął sesję.

Protokołował

Zenon Wiszniewski